

Malinka przypadła do gustu

Data publikacji: 22.07.2012 11:55

Zakończył się FIS Grand Prix w Wiśle. Polska drużyna ma powód do radości. Podczas piątkowego drużynowego konkursu Polacy zajęli drugie miejsce. W sobotnim-indywidualnym, najlepszym okazał się Maciej Kot, który pokonał Szwajcara Simona Ammana i Wolfgang Loitza, ci z kolei zachwycali się atmosferą na wiślańskiej skoczni.

Maciej Kot został trzecim Polakiem w historii, który zwyciężył w konkursie indywidualnym FIS Grand Prix w skokach narciarskich. Kot został pierwszym liderem tegorocznego cyklu. W czołowej trzydziestce znalazło się dziś aż sześciu polskich skoczków. W pierwszej serii Maciej Kot skoczył 128 metrów, mimo że Simmon Amman przeskoczył go o dwa metry – to otrzymał punkty ujemne. Tym samym 21-letni zawodnik z Zakopanego miał nad Szwajcarem 7,2-punktową przewagę

Po pierwszej serii zawodów na podium znajdował się też jeszcze jeden podopieczny trenera Łukasza Kruczka - Kamil Stoch, który również skoczył 128 metrów. Jednak w finałowej serii skokiem na odległość 126,5 metra zaatakował Wolfgang Loitzl. Jemu udało się awansować z 11. na trzecie miejsce. Dla Macieja Kota był to pierwszy triumf w zawodach indywidualnych FIS Grand Prix. Zakopianczyk został w ten sposób trzecim Polakiem mogącym się pochwalić zwycięstwem w tym cyklu konkursów (obok Adama Małysza i Kamila Stocha). Zapytany przez dziennikarzy czy już ma swoją pozę, w której tradycyjnie zostanie uwieczniony na skoczni odpowiedział – **Będzie to luźna poza z uśmiechem, jeśli ktoś się zgłosi do mnie bo póki co nic o tym nie wiem** – mówił z uśmiechem. W budynku skoczni wiszą już podobizny Adama Małysza z pucharami i Kamila Stocha, trzymającego medale.

Maciej Kot w sobotę zadowolony z wyniku podsumował zawody tak: – **Pogoda dopisała, na szczęście światła nie były dziś potrzebne. Najważniejsze, że wiatr nie wiał, nie było deszczu, aura nam sprzyjała. Moje skoki były bardzo dobre, szczególnie że to pierwszy konkurs w tym sezonie. Myślę, że pierwszym skokiem ustawiłem sobie ten konkurs, ponieważ wypracowałem dużą przewagę. Drugi skok był podobny, może troszkę gorszy, ale wystarczył na wygraną. Bardzo się z tego cieszę, choć jak mówiłem wcześniej to jest dopiero początek lata, pierwszy konkurs FIS Ski Jumping Grand Prix, przede wszystkim szykujemy się do zimy. Dzisiejsze zwycięstwo to na pewno dobry prognostyk, ale też nie ma co robić z tego wielkiego "halo"** – podsumował.

Z przebiegu zawodów zadowolony był też Simon Ammann, który na skoczni im. Adama Małysza skakał po raz pierwszy. – **Wrażenia z pierwszej wizyty na tej skoczni są pozytywne. Jest tutaj długi najazd, skocznia jest otwarta, co sprzyja podmuchom wiatru, które w czwartek miały dość duży wpływ na skoki. Miałem też momentami problem z przeciwstokiem, który jest dość specyficzny. Warunki pogodowe były dziś dla wszystkich takie same, co w połączeniu z moim wynikiem daje bardzo pozytywne wrażenia. Atmosfera była bardzo fajna, szczególnie cieszy duża ilość młodych fanów skoków narciarskich. Podoba mi się, że jest dużo okazji do bezpośredniego kontaktu z fanami, którzy mogą podpatrywać zawodników podczas rozgrzewki, w wolnym czasie można rozdawać autografy. Bardzo dobrze się tu czuję** – mówił Szwajcar. Na zawodach, podobnie jak podczas poprzednich dni imprezy, pojawił się Adam Małysz. Patron obiektu w Wiśle Malince obserwował przebieg konkursu m.in. z wieży trenerskiej. Jak ocenia policja na skoczni w Wiśle Malince pojawiło się 4 tys. kibiców.

Portal Śląska Cieszyńskiego OX.PL był patronem medialnym Letniego Grand Prix w Skokach Narciarskich w Wiśle Malince.

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ \(KONKURS PIĄTKOWY\)](#)

[WRĘCZENIE NUMERÓW STARTOWYCH](#)

Dorota Kochman